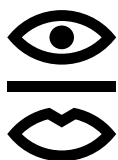


WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE



Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogórskiego



G A L E R I A g r a f i k i
B i b l i o t e k i S z t u k i

Galeria Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym UZ ma zaszczyt gościć mgr Simonę Drdąkovą i doc. Marka Sibinskýego, artystów i pedagogów z Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Ostrawskiego w Czechach. Simona Drdąková zaprezentuje prace z cyklu Borderlands. Wystawie będzie towarzyszył wykład doc. Marka Sibinskýego pt. Struktura, linia, kolor w grafice czeskiej. Kuratorką wystawy jest dr Janina Wallis, kustosz dyplomowany. Zapraszamy na wernisaż wystawy w piątek, 27 października 2017 r. o godz. 11.00. Wykład doc. Marka Sibinskýego odbędzie się o godz. 11.30 zaraz po otwarciu wystawy. Wystawę można zwiedzać od 27.10.2017 r. do 15.01.2018 r. Serdecznie zapraszamy.



Instytut Sztuk
Wizualnych
UZ

WYSTAWA KOŃCOWOROCZNA PRAC STUDENTÓW INSTYTUTU SZTUK WIZUALNYCH

Ponad 20 pracownicy ISW zaprezentowało swój tegoroczny dorobek, będący odpowiedzią na różnorodne zadania proponowane przez prowadzących pracownie.

Uroczyste otwarcie nastąpiło 30 czerwca, a wystawę można było oglądać jeszcze przez kilka następnych dni. Na



zapoznanie się z blisko tysiącem eksponowanych realizacji z dziedziny malarstwa, rysunku, instalacji, video performance, projektowania graficznego, rzeźby, fotografii, multimediiów, szkła artystycznego, architektury wnętrz i projektowania mebla, trzeba było zarezerwować kilka godzin. Nie tylko ilość prac, ale przede wszystkim charakter wielu z nich wymagał od widzów uwagi i czasu na odczytanie kontekstów kulturowych, aluzji politycznych, wizualnych zagadek czy też na rozsmakowanie się w rozwiązaniach kolorystycznych.

Prowadzący pracownie przyjęli rozmaite strategie prezentacji prac: od maksymalnego wykorzystania całych powierzchni ścian przez uporządkowaną dokumentację realizowanych zadań po staranną selekcję dzieł, dzięki której i przemyślanej aranżacji ekspozycji nabierały jednolitego charakteru.

Ponieważ na wystawie prezentowali prace studenci wszystkich lat studiów licencjackich i magisterskich nie może zaskakiwać ich różnorodny poziom. Prace studentów ostatnich lat jak zwykle wyróżniały się dojrzałością i prezentowały już często ukształtowane osobowości twórcze. Natomiast pozytywnym zaskoczeniem okazały się realizacje autorstwa pierwszych roczników studentów licencjackich. Kilka osób zapowiada się na wybitne indywidualności, których rozwój będziemy mieli okazję obserwować na przyszłych wystawach, na które już teraz ISW zaprasza.

MV



1. OTWARCIE WYSTAWY KOŃCOWOROCZNEJ ISW. WŚRÓD PRACOWNIKÓW, WŁĄDZ WYDZIAŁU ARTYSTYCZNEGO I INSTYTUTU SZTUK WIZUALNYCH - NASZ COROCZNY GOŚĆ - PROREKTOR UZ PROF. DR HAB. WOJCIECH STRYŻEWSKI
2. OTWARCIE WYSTAWY - PRACOWNICY, STUDENCI I GOŚCIE



3



4



5

- 3 FRAGMENT
WYSTAWY W JEDNEJ
Z PRACOWNI MALAR-
STWA - KIEROWNIK
PROF. MAGDALENA
GRYSKA
- 4 FRAGMENT EKSPO-
ZYCJI
- 5 MGR MAREK LALKO
I WIETNAMSCY
STUDENCI WYDZIAŁU
ARTYSTYCZNEGO NA
TLE EKSPOZYCJI PRA-
COWNI FOTOGRAFII

FOT. 1-5 MAREK LALKO

Serce gorejące. O kubańskim i ejtisowskim cyklu prac Jarosława Jeschke¹

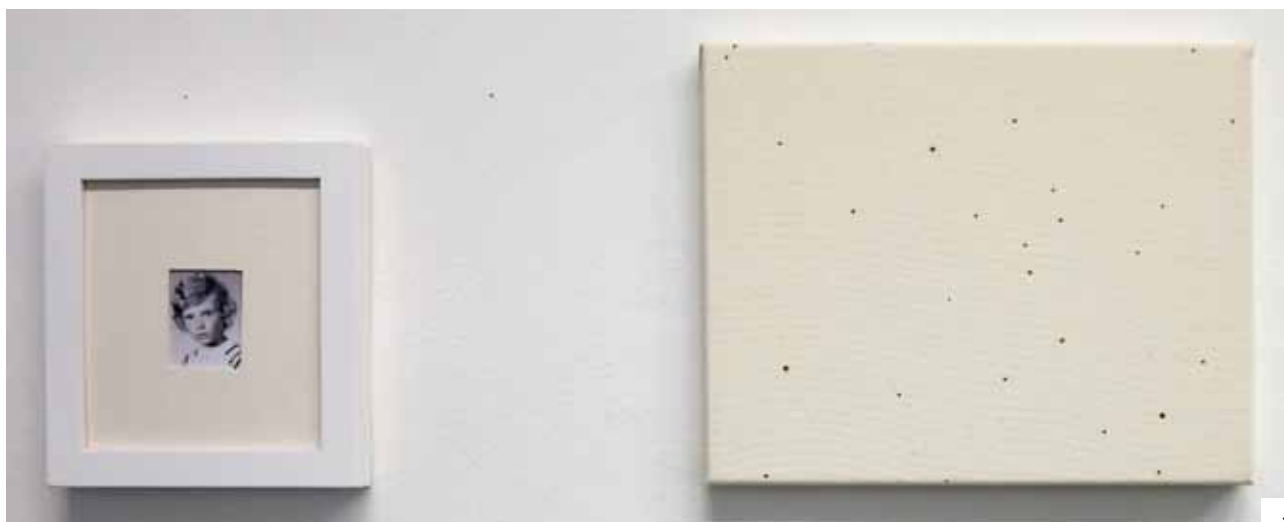
W tematach obrazów z kubańskiego cyklu prac Jarka Jeschke na próżno szukać oznak latynoamerykańskiego baroku, zapowiadanego w tytule wystawy, *Heartburn*, mającej miejsce w drugiej galerii Assembly w Berlinie (23.06-7.07.2017; kuratorka: Katarzyna Kucharska). W ich formie nie odnajdujemy śladów fascynacji egzotyczną estetyką Kuby. Przedstawiane przez nie historie są oszczędne i skondensowane. Pozbawione filtra rdzawej sepii, która jest techniką często stosowaną w prezentacji turystycznych wizerunków tego państwa, obrazy Jeschke odrzucają nostalgię i resentyment. Uderzająco szare tonacją, przywodząc na myśl ducha peerelowskich bloków, których fasady dekadę temu artysta malował w kolorze². Nieco makabrycznym wyobrażeniami kubańskim, utrzymanym w stylistyce bliskiej momentami urban fantasy, choć zdecydowanie pozbawionej tanich estetycznych efektów, towarzyszą obrazy z cyklu 80's, przekazujące atmosferę chłodu, terroru i zastraszenia panującą w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dekadzie, na którą przypadło dzieciństwo artysty.

Kluczem do cyklu będącego efektem podróży są nazwy kubańskich miast, które artysta odwiedził w trakcie dwumiesięcznego pobytu stypendialnego wraz z dziennikarką, Agnieszką Hałas³. Celem wyprawy było, jak twierdzą: „zbadanie jak funkcjonuje sztuka w systemie totalitarnym, jak artyści radzą sobie w tym systemie, w końcu jak wygląda życie zwykłych ludzi w komunie”. Chociaż niekiedy funkcje opisowe w pracach malarskich Jeschke wydają się pełnić sposoby obrazowania bliskie dziedzinnie grafiki, to jednak również wiedzy etnograficznej na nich nie znajdziemy. W koncepcji wystawy, której uzupełnienie stanowią obrazy odnoszące się do lat 80. W Polsce, powracają natomiast echa spostrzeżenia Ryszarda Kapuścińskiego, który pisał, że „to, co dzieje się w Europie Środkowo-Wschodniej jest powtórzeniem procesów socjoekonomicznych typowych dla modelu latynoamerykańskiego”⁴. „Zapóźnienie” naszej części świata względem Kuby, o którym pisał wybitny polski reportażysta, wydaje się wyznaczać drogę do zrozumienia obrazów Jeschke i jego fascynacji terytorium odległego kraju. A precyzując, istotna jest historyczna świadomość pozwalająca artyście zrezygnować z kolonialnego stosunku uprzywilejowanego outsidera.

Jeschke dostrzega, że bardziej uczciwą postawą względem historii jest rezygnacja z progresywności koncepcji „zapóźnienia” na rzecz idei „dzielonego czasu” (*shared time*), mówiącego o tym, jak w teraźniejszości obecna jest przeszłość⁵. Uznanie złożoności historycznego doświadczenia uwiarygadnia i czyni ciekawszymi jego malarskie obserwacje długiego trwania upadającego reżimu z perspektywy podmiotu artysty pochodzącego z postkomunistycznego państwa⁶. Zarazem w konstruowaniu wyobrażeń poczucia wspólnoty i różnic angażowane jest myślenie w kategoriach nieciągłości, ciężące ku transformatywnej myśli Foucaultowskiej, poszukującej nośnika, za pomocą którego „tworzy się sieć przekazów, nawrotów, zapomnień i powtórzeń”⁷. Tym nośnikiem w sztuce Jeschke stają się właśnie obrazy, będące wyrazem jego subiektywnej świadomości. Kubański socjalizm jawi się nam na nich jako malarskie widmo, na powrót pozwalające zejść w głąb realności komunistycznej historii własnego kraju, którego systemową atmosferę w końcówce lat 70. i przez lata 80. artysta zapamiętał oczami dorastającego chłopca. Przy czym trudne kontinuum, o którym „opowiada” wybór prac z dwóch cykli Jeschke powstaje również z udziałem widzów, których rola polega na zbudowaniu związków między nimi. Nasza wiedza powstaje zatem fragmentarycznie – w onirycznej atmosferze proponowanych nam prac, innym razem nadbudowuje się wokół intrygujących szczegółów, wyolbrzymionych przez malarza jakby pod wpływem działania klimatu tropików. Można również odnieść wrażenie, że niektóre obrazy ukrywają z kolei przed oczami widza haniebną „całość”, która więźnie w wyobraźni artysty. Dla wybranej przez niego koncepcji obrazowania, odrzucającej ilustratorstwo na rzecz konceptualnego podejścia do własnej podróży, wspólne jest jednak wrażenie zacierania granic między obecnością i nieobecnością czy teraźniejszością a przeszłością, tworzące rodzaj obrazowego, podmiotowo ukorzenionego, widmontologicznego dopełnienia historii w tu i teraz obrazu⁸.

Pokaz obrazów dopełniony został pracami wideo oraz własnoręcznie skonstruowanym przez Jeschke monochromatycznym kolorofonem, emitującym jednolite oświetlenie. Wystawy nie uatrakcyjniamy nam ani barwy rewolucji, ani jaskrawe światła kojarzące się z imprezami w PRL-u.

Ewelina Jarosz



1



2

Jarek Jeschke Heartburn
23.06-25.06.2017
Assembly Gallery
Schillerpromenade 14
Neukölln
Berlin

Jarek Jeschke Heartburn
30.06.-14.07.2017
Assembly Gallery
Bazar Poznański
Ul. Paderewskiego 8
Poznań



3

FOTOGRAFIE:

- 1 JAROSŁAW JESCHKE, DYPTYK. *PORTRET JARKA JESCHKE W WIEKU, W KTÓRYM NA PLACU ZABAW PRZYPALAŁ MRÓWKI ZA POMOCĄ SZKŁA POWIĘKSZAJĄCEGO*, FOTOGRAFIA, 19X17 CM, 2017. *MRÓWKI, SŁOŃCE, SZKŁO POWIĘKSZAJĄCE*, PŁÓTNO, 24X30 CM, 2012
- 2 JAROSŁAW JESCHKE, *OBRAZ O LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH*, OLEJ NA PŁÓTNIE, 60X80 CM, 2008-2017
- 3 JAROSŁAW JESCHKE, *VINALES*, OLEJ NA PŁÓTNIE, 65X70, 2013

¹ Tytuł wystawy można przetłumaczyć zarówno jako „serce gorejące”, jak i „zgaga”.

² Zostały one pokazane na wystawie *Betonowe Dziedzictwo. Od Le Courbusiera do blokiersów*, Centrum Sztuki Współczesnej „Zamek Ujazdowski”, 29.06-2.09.2007; kuratorzy: Ewa Gorządek, Stach Szablowski.

³ Jarosław Jeschke jest laureatem stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Młoda Polska* w 2012 roku.

⁴ A. Domasłowski, *Gorączka latynoameykańska*, Świat Książki, przedmowa: Ryszard Kapuściński, Warszawa 2004, s. 6.

⁵ J. Fabian, *Time and the Other. How Anthropology Makes its Object*, New York, Columbia, University Press/New Haven, CT: Yale University Press, 1984; W polu studiów nad kulturą wizualną koncepcja antropologiczna Fabiana zaadaptowana została przez Mieke Bal. Zob. M. Smith (ed.), *Visual Culture Studies. Interviews with Key Thinkers*, Sage Publications Ltd 2008, s. 225-227.

⁶ O koncepcji ujmowania zjawisk w perspektywie „długiego trwania” pisał Fernand Braudel, przedstawiciel szkoły Annales.

Zob. F. Braudel, *Historia i trwanie*, przedmową opatrzyli B. Geremek i W. Kula, przeł. B. Geremek, Warszawa 1971. W Polsce opracowaniem idei Braudela jako jednej z kluczowych dla metodologii badań historycznych od wielu lat zajmuje się Wojciech Wrzosek. Idem, *W poszukiwaniu czasu historycznego. Czas - kultura - Historia*, [w:] *Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych*, Z. Cackowski, J. Wojczakowski (red.), Warszawa 1986; Idem, *Idea kultury materialnej F. Braudela*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1994, nr 2, s. 167-172.

⁷ M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, [w:] *Drogi współczesnej filozofii*, red. wybrał i wstępem opatrzył M. J Siemek, przeł. Stanisław Cichowicz, Czytelnik, Warszawa 1978, s. 267.

⁸ Odwołuję się w tym miejscu do filozoficznej koncepcji „duchologii” Jacquesa Derridy. Zob. Idem, *Specters of Marx: The state of the debt, the work of mourning and the new international*, trans. P. Kamuf, Routledge 1994. Zob. też: A. Marzec *Widmologia. Teoria filozoficzna i praktyka artystyczna ponowoczesności*, Warszawa: Bęc Zmiana, 2015.

Cross the b/order. Ilustracja bez granic - wystawa w BWA Zielona Góra - 08.06/02.07.2017



jedno, jak i drugie jest tu pozorne, a dyscypliny, techniki i pomysły swobodnie przenikają się, tworząc barwną, angażującą odbiorcę całość.

Myśląc o roli czy jakości współczesnej ilustracji można przyjąć, że jej główną wartością nie jest to, w jakie granice czy konteksty się wpisuje, ale które z nich przekracza (różnorodnością form) lub pomaga przekraczać (wielorakością funkcji). Pracując nad ideą wystawy szukaliśmy pośród tych, które wydawały nam się kluczowe. To właśnie one stały się kryterium podczas wstępnej selekcji prac, a samo ich zacieranie, przekraczanie i przenikanie - jednym z najważniejszych założeń i celów wystawy.

Granice, które wyodrębniliśmy (jako punkt wyjścia) to cztery kierunki: **granice materii** - kiedy projekty wykraczają poza dwuwymiarową płaszczyznę papieru, budując obiekty przestrzenne/ilustracyjne (na przykład prace Roberta Romanowicz); **granice komunikacji**, gdzie artyści poszukują odpowiedzi w obszarze języka i barier językowych, tradycji, edukacji (prace Aleksandry Woldańskiej-

Granice materii, komunikacji, języka; ograniczenia ciała i ducha; granice wieku, terytorialne czy wreszcie te dotyczące twórcy i odbiorcy - ilustracja przekracza sporo z nich. Jej autorzy i autorki sięgają po wiele tematów, dotykają różnych dziedzin, a zakres ich działania często wykracza daleko poza karty papieru czy monitory komputerów. O tym właśnie traktowała wystawa *Cross the b/order. Ilustracja bez granic*, w ramach której swoje prace prezentowało 16 utalentowanych ilustratorów i ilustratorek z różnych części Polski: Joanna Bartosik, Robert Czajka, Dominika Czerniak-Chojnacka, Joanna Gniady, Diana Karpowicz, Karolina Kotowska, Marcin Podolec, Marta Obuchowicz (Trawińska), Robert Romanowicz, Studio Ładne Halo (Maciek Błażniak i Joanna Guszt), Anna Szejdewik (Coxie), Dorota Wojciechowska, Aleksandra Woldańska-Płocińska oraz pomysłodawcy i kuratorzy wystawy - Magdalena Kościńska i Piotr Czech. Autor oprawy graficznej wydarzenia to Feliks Marcinia.

W ramach wystawy pokazane zostały realizacje z obszaru ilustracji prasowej, książkowej, nadruki na tekstyliach, plakaty i animacje oraz przykłady przestrzennych prac, wychodzące poza schematy lub pomagające przełamać różnego rodzaju bariery. Sam tytuł zawiera grę słów *border* (granica) i *order* (porządek) - zarówno



-Płocińskiej)); **ograniczenia ciała i ducha** czyli np. wada wzroku (realizacje Joanny Bartosik dla wydawnictwa Oculino), ale także sny, lęki, emocje, relacje człowiek - siła natury oraz konfrontacje z samym sobą (prace Ani Szejdek czy filmy Marcina Podolca). I wreszcie, **granica „twórca-odbiorca”**, zacierająca się w projektach interaktywnych i inicjatywach, w których odbiorca stanowi o ich kształcie, jest ich integralną częścią i wpływa na ich rozwój. Świetnym przykładem tych ostatnich jest projekt „Regał - spotkania z książką autorską”, który w założeniu jest rodzajem objazdowej wystawy książek niedostępnych w księgarniach, połączonej ze spotkaniami i warsztatami prowadzonymi przez samych autorów.

Pozostałe dwie granice - **Terytorialna** (oraz **Granica wieku**) zostają przekroczone, a nierzadko i zatarte, nie tylko ze względu na to, że projekty i ich autorzy/autorki pochodzą z różnych części Polski, ale i przez różnorodny sposób dystrybucji tych projektów. Internet i media cyfrowe sprawiają, że możliwości dotarcia do użytkowników rozszerza-

ją się, a odległość przestaje być znaczącą przeszkodą, co jest widoczne szczególnie w popularyzacji obrazów, w tym ilustracji. **Granica wieku** w naturalny sposób jest zmienna ze względu na dobór twórców, wśród których możemy odnaleźć zarówno starszych, jak i młodszych reprezentantów świata ilustracji. Bardziej istotna wydaje się tutaj granica również związana z wiekiem odbiorców prac. Ilustracja na nowo przestaje być traktowana jako dziedzina ukierunkowana tylko na najmłodszych. Dzieje się tak nie tylko za sprawą projektów użytkowych, takich jak ubrania (Gryfnie) czy obiekty, ale też picture booków czy filmów animowanych, skierowanych - również lub wyłącznie - do dorosłych odbiorców.

Mamy świadomość, że próbując wyrażnie „zaszufladkować” poszczególne realizacje zbudowalibyśmy pewien paradoks - wystawa traktująca o przekraczaniu granic w rzeczywistości wpisywałaby się w ramy, narzucone na potrzeby ekspozycji. Dlatego wyróżnione sekcje miały charakter umowny i służą przede wszystkim uporządkowaniu

informacji i zobrazowaniu idei samej wystawy. Ilustracja w takim wymiarze nabiera szczególnego znaczenia - pomaga oswajać tematy związane z codziennością, jak i obszary nowe, nieznane i przez to nierzadko trudne. To, obok wartości estetycznej i elementu zaskoczenia, w obcowaniu z nią cieszy nas, kuratorów, najbardziej.

Magdalena Kościńska
Piotr Czech

Wydarzeniu towarzyszyły także działania edukacyjne - warsztaty i oprowadzanie kuratorskie.

Organizatorem wystawy była Galeria BWA Zielona Góra przy współpracy z Instytutem Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Więcej informacji - na Facebooku: <https://www.facebook.com/events/260133774454899/>



4



5

FOTOGRAFIE:

- 1___ KURATORZY I ARTYŚCI PODCZAS OTWARCIA
WYSTAWY CROSS THE B/ORDER. ILUSTRACJA
BEZ GRANIC
- 2___ PIOTR CZECH
- 3___ JOANNA BARTOSIK
- 4___ MARTA TRAWIŃSKA
- 5___ ROBERT ROMANOWICZ

FOT. KAROLINA SPIAK, MICHAŁ SARNOWSKI